

# DZIENNIK POMORSKI

## Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,75 zł.
Z odnośnikiem miesięcznie	1,85 zł.
W agencjach miesięcznie	1,85 zł.
Przez pocztę już z odnośnikiem	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przesłanym w nakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a subskrybenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

## Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Posztowe konto czekowe 201.032.  
Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice,  
Miejaska Kasa Oszczędności, Chojnice.  
Tel 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”, Skrytka poczt. 33

Główny redaktor: Dyonizy Kowalski.

Chojnice, czwartek 18 września 1924 r.

## Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-lam od wiersza piąty lub jego miejsce 10 groszy — Rekl. na tekst wiersz 3-lam. 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym napisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tytułu. Za 1 minowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

## Co się dzieje w Europie?

W poprzednim artykule uznaliśmy alarm „Kurjera Poznańskiego”, jakoby Polsce groziło niebezpieczeństwo częściowego rozbioru, za niewczesny. Tem niemniej trzeba sprawę jasno postawić. Zancsi się na to, o czym wzmiankowaliśmy z okazji ogłoszonej nowy Macdonalda w Lidze Narodów, że Anglia dąży do częściowego przywrócenia przedwojennego położenia w Europie. To częściowe przedwojenne położenie ma zdaniem Anglii przywrócić w Europie równowagę wśród narodów, na którą obecnie Europa głównie choruje i która to równowaga ma doprowadzić do powolnego wyrównywania zastępców międzynarodowych a tem samem doprowadzić do zanikania wojen. Z Europy pragną Anglia wspólnie z Ameryką wytworzyć rodzaj Stanów Zjednoczonych na wzór Ameryki, których rządy mają wszelkie zatargi między sobą załatwiać w Lidze Narodów przy pomocy utworzonego w niej sądu rozjemczego.

I zanim będzie można społeczeństwo nasze alarmować o niebezpieczeństwie, jaki grozi Polsce, w tak nieodpowiedzialny sposób, jak to uczynił korespondent „Kurjera Poznańskiego”, należy nasamprzód wyświecić przyczyny, które mogą do tego doprowadzić. Obrona społeczeństwa w obec niebezpieczeństwa może być dopiero wówczas należyta, gdy ono będzie z niem odpowiednio obeznane.

Wojny nikt nie chce, to prawda, a Polska pragnie jej może najmniej, bo cierpi do dziś dnia głównie z powodu nieszczonej wyprawy kijowskiej. Dotąd jednakowoż zamierzano zabezpieczyć się przed wojnami wzajemnymi sojusznymi i opornymi. Była Wielka ententa, była Mała ententa, było przymierze Polski z Francją i Rumunją itd., i te przymierza miały utrzymać na przyszłość pokój w Europie. Ale Anglia i Ameryka pragną te sojusze obalić, ponieważ ich zdaniem tworzą one pomiędzy narodami sztuczne granice i przeszkadzają rozwojowi zdrowego handlu i przemysłu. A temsamem tworzą przeszkodę w zdrowym demokratyzowaniu narodów, to jest w należytem rozwinięciu braterstwa wśród tychże. Braterstwo a co najmniej dobre sąsiedztwo nie da się osiągnąć, o ile jeden naród ma z drugim jakieś przykre obrachunki. A do tych narodów, które ciągle z tymi obrachunkami występują, są Niemcy. One stanowią tę cę, około której rozwijają się wypadki w Europie od chwili zakończenia się wojny, i które to wypadki nie pozwalają Europie dojść do spokoju i do równowagi.

Francja z Poincarem na czele zamierzała Niemcy ubezpieczyć sojusznymi, ale Anglia powiada: z tego nic nie wyjdzie, ponieważ bez uregulowanego gospodarstwa niemieckiego Europa się nie obędzie, a po drugie stanowią niezadowolone Niemcy kłopotliwy kocioł, który może Europę ponownie we wojnę wciągnąć.

Dotychczas panował Poincare i Millerand we Francji, było dobrze. Skoro jednak ostatnie francuskie wybory wykazały większość międzynarodowo-demokratyczną i wyrzuciły na powierzchnię Herriota, stanowisko Anglii zwyciężyło. Przeszła umowa londyńska, która obaliła znaczenie dotychczasowych wojennych sojuszy ku obronie przed Niemcami. Niemcy otrzymały z powrotem gospodarstwo Rubry, tak że mają znowu wszelkie bogactwa ku fabrykacji armat i karabinów. Jakaś tam kontrola wojskowa, która ma im patrzeć na palce nie przeszkodzi im w zbrojeniu się, bo łatwo im ukrywać to, co fabrykują. Sojusze wojenne wobec silnych Niemiec straciły zatem dużo na znaczeniu. Niemcy odzyskały w Europie swoje znaczenie gospodarcze, i dają się w znaki słabszym przemysłowo narodom.

Macdonald i Herriot powiadają teraz: skoro w Londynie rozpoczęliśmy przy pomocy Niemiec odbu-

dowywać europejskie gospodarstwo, to winniśmy je w Genewie z pomocą wszystkich innych narodów dokończyć. I tam rzucił Macdonald groźne słowa o tem, jakoby Górny Śląsk nie powinien być przeplowiany, Macdonald, a prawdopodobnie z nim razem cała Anglia, są widocznie zapatrywani, że Górny Śląsk jest nie mieckiemu gospodarstwu potrzebny, że zatem cały ten górnośląski przemysł znajdując się w polskim ręku, znajduje się w ręku niepowołanem w interesie prawidłowej przemysłowej gospodarki europejskiej.

Macdonald w imieniu międzynarodówki niemieckiej, a poseł niemiecki Breitscheid w imieniu międzynarodówki niemieckiej wspominał w Genewie o tem, że Niemcy powinny otrzymać z powrotem również korytarz pomorski.

Przyznać zatem trzeba, że międzynarodowe koła demokratyczno-gospodarcze, pracują nad okrojeniem naszej Polski. Niebezpieczeństwo dla Polski jest istotnie wielkie i jak widzimy, przyszło przez noc. Świat się szybko przebudowuje. I tu nasze miarodajne czynniki powinny przedewszystkiem z jak najzimniejszą krwią ogarnąć położenie, jakie się z aczyna wytwarzać. Zdaje się bowiem, że my w Polsce nie doceniamy jeszcze tego olbrzymiego gospodarzo-demokratycznego przewrotu, który się wali na Europę i który ją zaczyna przekształcać na rodzaj Stanów Zjednoczonych Ameryki. Tu niema co bić na rękę na twórcę, ale skupić przedewszystkiem wszystkie zmysły, ażeby trzeźwo i jasno spojrzeć temu, co się dzieje, w oczy i przygotować się należy do obrony Polski w nadchodzącej wielkiej międzynarodowej komisji rozbrojeniowej, do której podkomisje Ligi przygotowują obecnie materiały.

Przypomina nam się to, co powiedział Korfanti: „My żyjemy Rubrą”, a zdaje się, że on również powiedział, że może być dla nas gorzkim przebudzenie, gdy Rura dostanie się z powrotem w ręce niemieckie. Zdaje się, żeśmy pod względem gospodarczym przespali niejedno, jak w ogóle wszelkie niebezpieczeństwa przewidujemy dopiero w ostatniej chwili. Nic jeszcze naszym zdaniem straconem nie jest, ale stracić możemy naprawdę dużo, jeżeli nareszcie nie zaczniemy brać życia naszego gospodarczego i społecznego ze strony jak najpoważniejszej i jeżeli nie potrafimy należyście zrozumieć znaku czasów nadciągających.

Należy naszymu rządowi dobrze zastanowić się nad tem, czy tam w Genewie nie powinien być inny minister w miejsce p. Skrzyńskiego. Wielkie bowiem pytanie, czy p. Skrzyński dorósł do tych zadań, które tam pomiędzy innymi naszą Polskę czekają. Nadchodzą bowiem takie czasy, że przyszła konferencja rozbrojeniowa może znieść z powierzchni ziemi wszelkie dotychczasowe traktaty razem z traktatem wersalskim. O tem pisać i z tem się liczyć najpoważniejsi politycy francuscy i dla tego nasza zagraniczna polityka powinna mieć oczy otwarte na wszystko.

Nasi posłowie powinni teraz społeczeństwo nasze koniecznie informować o tem, co się dzieje, bo w Warszawie przy centrali lepiej są o wszystkim pouczani od naszych gazet. Najważniejszym zadaniem Polski teraz jest dbać o to, ażeby przygotowywać wszystko zawczasu, by Polska zrozumiała znak czasu, stanęła na mocnym, twardym gruncie i zdołała odegrać tę rolę, jaką położenie w Europie w stosunku do jej obszaru i jej granic odegrać jej nakazuje.

## Utrapienia z rozkładem jazdy na Pomorzu.

**Dziemiany.** W sprawie zmiany niepraktycznego rozkładu jazdy kolejowej na torach Chojnice-Kościeliszna Skarszewy podaje zainteresowanej ludności do wiadomości: 26 maja br. wysłaliśmy do Dyrekcji Kolei w Gdańsku prośbę o publikowaną także w „Dzienniku Pomorskim”. Dnia 9 lipca wysłałem drugie pismo następującej treści: „Nowy rozkład jazdy kolejowej jest dla ludności naszej okolicy bardzo niepraktyczny, bo jedyne dla nas użyteczny pociąg do miasta powiatowego do Kościeliszny odchodzi np. z Dzie-

mian o 6<sup>12</sup>. Trzeba pamiętać, że setki ludzi muszą 1—2 godzin na dworzec chodzić pieszo lub wozem; latem, jak latem, lecz zimą ludziska będą musieli o północy wstawać i w mrozie i ciemnicy brodzić po śniegu; w Kościelisznie stanie pociąg o 7<sup>14</sup>, urzędy i sklepy otwierają o 9 tej, a ludność będzie w mrozie walczyć się po ulicach. Objadowego pociągu używać niema celu, bo w Kościelisznie stanie o godz. 2<sup>10</sup>, a odchodzi o 2<sup>30</sup>. Do miasta daleko i ma się może 10 minut czasu, to też nikt lub mało kto jedzie. Pociąg o 15<sup>55</sup> jest przejeżdżający z Gniezna do Kartuz. Tam oczywiście są inne względy. Ztąd też między ludnością sarkanie, że mając kolej w miejscu nie mogą jej używać, muszą chodzić pieszo lub wozem jeździć, a nie tylko, że obecnie na stacjach setki wagonów towarowych stoją bezczynnie, to i osobowe pociągi chodzą próżno. Słyszysz się tłumaczenie, że to dla ucni tak szybko pociągi odchodzi; nie podobna, aby dla tych kilku ucni całą ludność powiatu cierpiała. Co za trudności i ciężary powstają, o tem może ten mówić, który musi dziesiątki milionów płacić za furmanki, a ja sam tego doświadczałem, gdy do chorej siostry lekarz z Kościeliszny przyjeżdżał i nie może pociągiem wracać. Trzeba go 30 km. wozem odsyłać, mając w miejscu 8 razy przejeżdżająca kolej. Połączenie np. z Tezewem i Pelplinem na Kościelisznę-Skarszewy i z powrotem jest niedobre. Gdy dawniej z Pelplina było można jechać do Dziemian 2—3 razy w dzień, dziś zajadzie się w 24 godzinach raz, czekając w Starogardzie kilka godzin a w Kościelisznie trzeba nocować. Taka sama mitrega z jazdą do Kartuz i Gdańska.

Wobec powyższego wysłaliśmy dnia 26 maja br. do Dyrekcji prośbę o łaskawą zmianę; to samo uczyniły inne miejscowości. Dziś w imieniu rozej parafji ponawiam tę prośbę o zmianę przynajmniej towarowego pociągu na mieszany, aby zabierał p. dróżnych przybywających ze Skarszew do Kościeliszny o godz. 16<sup>55</sup>, aby nie było potrzeba daremnie nocować w Kościelisznie. Wtenczasby było do południowego pociągu ca. 3 godziny czasu i dogodnieby mogła ludność towarowym wracać.

W każdym razie trzeba wieczornego pociągu z Chojnic do Kościeliszny i z Kościeliszny do Chojnic, bo ostatni pociąg z miast powiatowych Kościeliszny wzdł. Chojnic o 2<sup>55</sup> i 14<sup>55</sup> jest według powaznych utyskiwań za rychły. Mamy wszyscy tę nadzieję, że Dyrekcja jak najrychlejsz zarządzi odpowiednią zmianę pociągów jak dawniej było, lub jeszcze jedną parę pociągów uruchomi. W końcu proszę osobiście o pozwolenie na używanie pociągów towarowych.

Na to odebrałem dziś następującą odpowiedź:  
Dyrekcja Kolei Państwowych  
w Gdańsku Gdańsk, 9. 9. 24.  
nr. dz. 12 235/IV—24.

Do Katolickiego Urzędu Parafjalnego  
Dziemiany.

W odpowiedzi na pismo tamtejsze Dyrekcja uprzejmie donosi, że na konferencji w Bydgoszczy przed wejściem w życie obecnego rozkładu jazdy uzgodniono przez tamtejszych przedstawicieli połączenia pociągów osobowych na linii Chojnice-Kościeliszna. Żądana zmiana rannego pociągu nr. 1623 odchodziącego z Dziemian o 6 godz. 12 min. na późniejszy odjazd względnie być nie może, z powodu, że takowy służby również dla dojazdu dzieci do szkół w Kościelisznie i posiada połączenie do pociągu nr. 1924 w stronę Skarszew względnie Starogardu. Z powodu dość silnego zaludnienia pociągu nr. 1626, odchodziącego z Kościeliszny o 14 godz. 50 min., który jednocześnie służy dla powrotu dzieci ze szkół do miejsc zamieszkania i ma w Chojnicach połączenie z Nakłem, zmiana tego pociągu również nie jest możliwa.

Żądanie zamiany pociągów popołudniowych na wieczorne obecnie uwzględnione być nie może, gdyż wyłączałyby zmianę innych pociągów i spowodowałyby zaprowadzenie nocnej służby na odcinkach. Nadto zaludnienie tych pociągów nie wykazuje właściwej potrzeby dokonania zmiany. Zmiana pociągu towarowego na mieszany przez dedanie wagonów osobowych do pociągu towarowego ze względów ruchowych nie da się obecnie uskutecznić. Wszystkie sprawy powyższe będą jednak wzięte pod rozwagę przy konstrukcji rozkładu jazdy na rok 1925/26 i rozpatrzone

## Kurs złotego

z dnia 16. 9. 1924.

<b>Gdańsk:</b>	1 dolar =	5,23 złotych
	100 złoty =	107 guld. gd.
<b>Warszawa:</b>	1 dolar =	5,21 złotych
	1 gd. gul. =	0,93 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> złotych
<b>Marki rentowe =</b>		1,27 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> złotych

na Konferencji w Bydgoszczy, która odbędzie się około Nowego Roku.

Zezwolenia na korzystanie z pociągu towarowego Dyrekcja udzielić nie może ze względów zasadniczych.

Niniejszą odpowiedź uprasza się podać do wiadomości wszystkim zainteresowanym.

Dyrekcja Kolei Państwowych.

(—) podpis nieczytelny.

W obec tego w tej sprawie nie więcej pisać nie warto i dodaje, że Ks. senator Bolt tę sprawę przedstawił p. Ministrowi Kolei, który udogodnienia rzekomo przyrzekł, ale ciekawym jestem, którzy to tutejsi przedstawiciele zgodzili się na taki rozkład jazdy, że nie można w jednym dniu bez nocowania w Kościerzynie jechać koleją z Lubian do Klincza i z powrotem.

Ks. Podlaszewski, proboszcz.

## Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

Przemawiają do niego owczarskim rozumem.

Angielskie gazety i to nawet z jego własnego obozu nie zachwycają się mową Macdonalda, wygłoszoną w Lidze Narodów o rozbrojeniu. Gazeta „Morning Post”, jedna z najwpływowszych naśmiewa się z Macdonalda jako z proroka, który okazał się fałszywym prorokiem Ligi Narodów. Zaprasza Niemcy do Ligi, choć sam przyznaje, że Niemcy nie wypełnili swych obowiązków, zaprasza dalej do Ligi bolszewików, chociaż Rałowski w Londynie wyraźnie oświadczył, że o Lidze nie wie i nie chce. Zaprasza wreszcie narody na konferencję rozbrojeniową, chociaż wie bardzo dobrze, że Liga Narodów na odbyty swego czasu konferencji morskiej wyszła jak Zabłocki na mydło.

W podobny sposób rozprawia się z Macdonaldem największe angielskie pismo „Times”. Naśmiewa się z niego, że gadał do delegatów, a tymczasem zamiast delegatów, to mu kobiety na galerji Ligi Narodów były oklaski. Nazywa dalej głupstwem to, jakoby Rosja zamierzała się pierzyć i stać się porządnym państwem i jakoby Liga Narodów zyskała na powadze i znaczeniu, gdyby Rosja do Ligi Narodów przystąpiła.

Tak się rozprawiają angielskie gazety z Macdonaldem, a więc z własnym naczelnikiem rządu. Macdonald przemawiał tu nie jako naczelnik rządu, ale jako delegat socjalistycznej partji angielskiej.

Francuskie gazety w podobny sposób potępiają mowę Macdonalda, niektóre z nich piszą nawet, że miejscami nie można jej było słuchać bez rumieńca wstydu, zwłaszcza gdy była mowa o Górnym Śląsku. Jeden z największych polityków francuskich, dziennikarz Pertinax uderza w ministra Skrzyńskiego i gani go ostro za to, że nie odpowiedział Macdonaldowi na jego zaczepkę w sprawie Górnego Śląska.

### Rzuca się jak pehla na nitce.

Z Genewy donoszą, że w Lidze Narodów nikt się poważnie nie zajmuje sprawą protestu Litwy przeciw zabranii Wilna przez Polskę. Delegaci w Lidze bawią się zarozumiałością Litwy, że z całym światem wojnę toczy. Litwa sama zgodziła się swego czasu na załatwienie sprawy Wilna przez Radę Ambasadorów, a obecnie przeciwko temu protestuje. Francuski dziennikarz Muret pisze, że Litwa ma państwem europejskim do zawdzięczenia, że egzystuje, ale dać kurze grzedy, to pragnie wiesz. Litwa powinna zrozumieć, że Liga Narodów ma ważniejsze sprawy na głowie i niema ochoty zajmować się nadal jej dziełstwami. Sprawa Wilna jest zamknięta, Polska zarządza Wilnem sprawnie i po ludzku, stąd nieprzychylnością jest niepokoje Europę malowaniem na ścianie straszaka o niebezpieczeństwie na Wschodzie z przyczyny Wilna.

### Piorun byłby o mało zabił prezydenta amerykańskiego.

Teraz dopiero dochodzą wiadomości z Ameryki, że podczas wielkich nawałnic, jakie nawiedziły Amerykę przy końcu sierpnia, życiu prezydenta Ameryki zagroziło niebezpieczeństwo. Pioruny uderzyły kilkakrotnie w pobliżu domu prezydenta. Jeden z piorunów zniszczył aparat telegraficzny w pobliskim składzie departamentowym. Skład leży w pobliżu domu ojca prezydenta, w którym prezydent przebywa wraz ze swą rodziną.

Będąc u swego ojca na wakacjach prezydent zabiera się do najprostszyc robót domowych i farmerskich i ofiarował się z pomocą grabienia siana dla swego starego sąsiada, nazwiskiem Edward Blanchard, od którego się dowiedział, że choroba w jego rodzinie opóźniła zbiórke plonów z pola. Zgłosił się więc sam ochotnie z pomocą.

## Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów

Podszezuwająca robota sowietów.

Z tydowskiej kuźni sowietów puszczają z dnia na dzień coraz to inne sfabrykowane wiadomości, w których się głosi, że stosunki na Kresach Wschodnich pod polskim panowaniem stają się coraz gorzej. Piszą, że ludność porzuca gwałtownie swe siedziby i że szuka opieki pod bolszewikiem i pod Litwinem, dalej że rząd polski, nie mogąc opanować buntu niezadowolonej

ludności, zamierza zaangażować Petlurę i że generał Bałachowicz ofiarował rządowi polskiemu swoje usługi celem zgniecenia ruchu na Kresach. Dalej rozpuszczają wiadomości, że na pograniczu toczą się bezustannie walki i że codziennie są zabici i ranni, tak że stosunki stają się wprost niemiłwe itd. Wszystko to jest z gruntu zmyślone, obliczone na to, ażeby pracować na młyn naszych wrogów, którzy czyhają na to ażeby oderwać od nas Kresy Wschodnie.

### Jak Niemcy myślą o pokoju?

We wtorek odbyły się około Strasburga wielkie manewry rajchswery w obecności ministra rajchswery i naczelnika generała Seecka. W manewrach wzięły pomiędzy innymi udział oddziały rajchswery berlińskiej w liczbie około 10 tysięcy ludzi. Brali w nich udział także przedstawiciele obcych państw.

### Co piszą gazety francuskie o Polsce?

Pan Gustaw Heve, redaktor gazety „Victoire”, będący w bliskich stosunkach z byłym prezydentem Millerandem pisze, że należałoby koniecznie uregulować korytarz pomorski. Najlepszym rozwiązaniem tej sprawy byłoby przyznanie Frus wschodnich i Gdańska Polsce, dla której prowincja ta jest oknem na morze. Ziemie te otrzymałyby osobny ustrój, zapewniający mieszkańcom szeroki samorząd w ramach państwa polskiego. W zamian za utratę Prus wschodnich należałoby przyłączyć do Niemiec Austrię na tych samych prawach, na których złączona jest z nimi Bawaria.

Dalej jest p. Heve, ażeby urwać Niemcom lewy brzeg Renu, a przyznać im w zamian za to Madagaskar.

### Drożyzna w Warszawie.

Warszawie grozi brak chleba, ponieważ piekarzycy zastrajkowali. Zażądali 27 procent nadwyżki, później zniżyli żądania na 22 procent, gdy tymczasem pracodawcy zobowiązali się płacić tylko 12 procent, przyczem piekarze zaznaczyli, że przy tej podwyżce ceny chleba nie będą podniesione. Czeladnicy nie zgodzili się na te warunki i zagrozili strajkiem od wtorku 9 bm.

Nadmienić należy, że pracownicy piekarscy zarabiają: I kategoria 59 zł. 94 grosze tygodniowo i 4 funty chleba dziennie, II kategoria 56 zł. 41 gr. i 4 funty chleba. III kategoria 35 zł. 38 gr. i 2 funty chleba dziennie.

### Polski nierząd.

Z Łodzi donoszą, że przed miesiącem płaciło się tu za 2 funty chleba 25 groszy, obecnie płaci się 40 groszy. Za 2 funty wsiprzowiny płacono 90 groszy, obecnie 2 złote. Gazety piszą o zastraszających objawach. Tak, to są zastraszające objawy, ale polegają one na zastraszającym, wprost oburzającym mazgajstwie i niefrasobliwości naszych władz centralnych i władz niższych. Ta gospodarka z dnia na dzień, gospodarka bez szerszego planu, jest oznaką naszego przystawowego nierządu, który paraliżuje w społeczeństwie wszelką żywotność gospodarczą i pracę wprost dla zagranicy. Jak to nazwać, jeżeli Warszawa nie jest przygotowana na następstwa strajka przeszło 200 piekarń. Ludzie mogą z głodu mrzeć, a piekarzyki mogą w takich warunkach skórę z ludzi zdzierać.

Ze też naród nie może się doczekać z winy rządów naszych słoneczniejszych czasów. Ciągłe brodzenie w mrokach niepewności o byt gospodarzy i społeczeństwa.

### Więści o arcybiskupstwie krakowskim.

Więści o przetworzeniu biskupstwa krakowskiego na arcybiskupstwo okazały się przedwczesne. Są to życzenia miarodajnych kół krakowskich, które pragną w ten sposób przypomnieć się rządowi i Stolicy świętej. Z okazji tej wiadomości oświadczył jeden z naszych uczonych geografów, że Polska powinna otrzymać jeszcze przynajmniej trzystaście nowych diecezji rzymsko katolickich, ale to może postępować powoli z porządkowaniem się stosunków w kraju naszym.

## Wiadomości kościelne.

### OO. Franciszkanie w Anglii.

W angielskiej katedrze Canterbury obchodzone uroczystości z udziałem duchowieństwa katolickiego i anglikańskiego 700 lecie przybycia OO. Franciszkanów. Przeszło stu OO. Franciszkanów w habitach brało udział w uroczystościach jubileuszowych.

## Kronika miejscowa.

OHOJNICE, dnia 17 września 1924 r.

— **Chochlik redakcyjny** wyprawił nam w poprzednim numerze bardzo nieprzyjemnego figla. Przy odstawianiu prac redakcyjnych do drukarni tenż chochlik wsunął nam do rąk tragicomiczne zajęcie na dworcu, które oprawia się wydarzył, ale które, gdyby było weszło do gazety, to w postaci zupełnie innej. Nasi szanowni Czytelnicy zechcą mieć dla nas tymw wypadku dyskretną wyrozumiałość.

— **Kto pragnie** zapoznać się z piśmem naszym, niechaj nam adres swój nadesłże, ażebyśmy mogli mu takowe przez pewien czas wysłać bezpłatnie.

— **Kupiec** p. Roman Stann, wybrany został na przewodniczącego Zarządu Powiatowej Kasy Chorych w Ohojnicach.

— **Komitet święta** przysposobienia wojskowego uprasza niniejszem uprzejmie o poparcie jego najlepszych chęci. Pomiedzy innymi uprasza szanowne kupiectwo o ofiarowanie pewnej ilości nagród dla zawodników. Zebrana bowiem dotąd ilość nagród jest niedostateczną. Spodziewać się należy, że społeczeństwo zrozumie znaczenie święta. Jest ono bowiem świętem dla wszystkich, dla całego narodu. Nagrody przyjmuje Komenda Garnizonu Ohojnie.

— **Męska szkoła** powszechna urzędująca w czwartek tj. 18 bm. o 4 godzinie po poł. konferencję wywiadowczą, na którą rodziców wzgl. opiekunów uprzejmie zapraszam.

Madej,  
kierownik szkoły męskiej.

— **Posiedzenie Sejmiku Powiatowego** odbędzie się dnia 3 października o godz. 10 przed południem w starostwie. Na porządku dziennym m. in. znajdują się takie sprawy: Wprowadzenie nowego statutu od 1 stycznia 1925 w przedmiocie poboru specjalnych opłat drogowych. Uzupełnienie statutu od podatku od psów na rzecz powiatu chojnickiego. Sprawa przystąpienia powiatu chojnickiego do Związku Powiatów Województwa Pomorskiego. Wybór mężów zaufania do wyboru ławników na r. 1925 do wydziału Sądu Powiatowego w Ohojnicach i do takowego w Ozesku. Dodatkowe wstawienie do budżetu na r. 1924, 48876, zł. tytułem pokrycia części kosztów utrzymania policji państwowej. Wybór delegatów do komunalnego Związku Kredytowego w Poznaniu. Co do dwóch ostatnich spraw Sejmik będzie zdolny powziąć uchwałę bez względu na liczbę członków, ponieważ Sejmik już raz dla braku kompletu nie mógł w sprawach tych powziąć uchwał. Jako ostatni punkt stoi sprawa przebudowania centralnego ogrzewania w gmachu urzędowym Ohojnickiego Wydziału Powiatowego.

— **Święto przysposobienia wojskowego.** Dnia 21 września 1924 r. odbędą się z okazji „Święta przysposobienia wojskowego” wielkie zawody sportowe powiatu Chojnickiego. Udział biorą Towarzystwa Wajaków i Powstańców, Sokół, Hufce Szkolne, Harcerz.

Program: Dnia 20 września o godz. 20.15 uroczysty capstrzyk. Dnia 21 września o godz. 7 uroczysta pobudka. 7.45 zbiórka zawodników na placu koszarowym I 66 pp. i odmarsz na boisko placu Hilmar. Godz. 8 początek zawodów: I. bieg na 200 mtr., II. skok wzwyż, III. rzut granatem do celu, IV. marsz 5 km. z karabinem i ładownicami, V. strzelanie ostremi nabojami. Godz. 14 zbiórka towarzysów na placu Kr. Jadwigi i odmarsz na boisko sportowe w lasku miejskim. Godz. 15 zawody konkurencyjne: I. bieg na 100 mtr., II. skok w dal, III. bieg na 800 mtr., IV. pchnięcie kulą, V. sztafeta 4×100. Przemówienie: dowolne ćwiczenia, I. Sokół oddział męski, II. Harcerz oddział cyklistów, III. Sokół oddział żeński, IV. pokaz wzorowej lekcji gimnastyki. Godz. 18 ogłoszenie zwycięzców i wręczenie nagród. Przez cały czas przygrywać będzie orkiestra wojskowa 66 pp. (Kaszubskiego). Wstęp na boisko 30 gr.

Wieczorem tańce. Ze względu na ważność wychowania fizycznego apeluje się do obywatelstwa miasta i powiatu, ażeby jaknajliczniej stawiło się tak na zawody jak też i na popołudniowe występy, gdyż do zawodów staną wszyscy sportowcy Chojnic i powiatu włącznie szkół.

Komitet.

— **Otrzymujemy skargi**, że mleko pochodzące z pewnej mleczarni zawiera wodę. Prosi się nas, abyśmy na ten objaw zwrócili uwagę naszym władzom. Warto więc od czasu do czasu niespodzianie rewidować mleczarnie, aby nadużyć nie było, tem więcej, że za dobry pieniądz, jeśli się płaci można też zupełnie słuszenie żądać dobre mleko. Mleko zmieszane z wodą jest także krzywdą zwłaszcza dla ciekawych dzieci, odżywiających się niem.

— **Doświadczenia z psami przy łowach.** W dniach 23 i 24 bm. urzędująca Zachodnio Pomorski Klub Myśliwski w kniejach Krojanty i Lipienicy pierwej za czasów polskich doświadczenia z psami, nadającymi się do c.łów myśliwskich. Szuka prowadzenia psa gończego lub też innego jest różnorodną, doświadczenia j próby mają wykazać, na jakim poziomie tresura takich psów obecnie stoi. Dopuszczone będą psy każdej rasy. Zgłosić należy psa u państw. leśniczego p. Reszkiego w Pwałkach pow. Ohojnie. Pan Reszke przykuje też nagrody i premje dla najlepszych psów. Walszka wynosi 20 złotych. Bliższe dane, o ile otrzymamy, ogłosimy.

— **Firma Fotorama**, której właścicielem jest p. Küster i kóra wyrabia rany i listy przystępuje do budowy nowych zakładów fabrycznych naprzeciw koszarów na dawniejszym gruncie Ellersa. Przy budowie zatrudnionych będzie większa liczba robotników, przez co zmniejszy się także bezrobocie.

— **Państwowy Bank Rolny** udziela pomocy kredytowej drobnym rolnikom poszkodowanym wskutek klęsk żywiołowych z własnych funduszy i czyni to w b. zaborze pruskim częściowo za pośrednictwem wiejskich spółdzielni kredytowych, zrzeszonych wokół Centralnej Kasy Spółek Rolniczych, częściowo zaś, gdzie niema Spółdzielni, za pośrednictwem Wydziałów Powiatowych, wreszcie w wyjątkowych wypadkach grupom rolników za wspólną odpowiedzialnością.

Pożyczki udzielane są na podstawie spisu poszkodowanych drobnych rolników, który wysyła do Banku zainteresowane starostwo. Oprocentowanie kredytu nie przekracza 12 procent rocznie. Termin płatny oznaczony jest na 31 grudnia br. z przedłużeniem w wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie.

— **Kurs jesienny przysposobienia wojskowego.** Z dniem 1 października br. odbędzie się w Bydgoszczy przy 62 pułku piechoty kurs jesienny przysposobienia wojskowego. Ze względu na ograniczoną ilość uczestników stowarzyszenia tylko najlepszy materiał wysłać mogą. Prośby o przyjęcie poszczególne kandydatów winny być skierowane najpóźniej do dnia 22 września br. do oficera instrukcyjnego przy Pow. Komendzie Uzupelnień w Starogardzie. Dotąd nam wiadomo, jakoby ktoś wybiegał się tu z Chojnic na ten kurs.

— **Sądowe wakacje** z dniem 15 września ukończyły się. Od 16 września rozpoczęły się znowu normalne czynności.

— **Zamarte pod Chojnicami.** W niedzielę odbył się tu odpust. Pogoda sprzyjała uroczystości, stąd narodu zebrano się dużo.

— **Izba karna** z 16 września. Za wykupowanie żywności na targu przed 11 godziną i za handel fałszywką pociągnięto do odpowiedzialności handlarz Mariannę Karczyńską z Ożerska. Oskarżano ją, że w kwietniu br. zaopowała na targu w Czersku jaja, masło i drób przed 11 godziną i artykuły te wywozła następnie do Gdańska i Czewca. Prokurator wniósł za czyn pierwszy o grzywnę 20 złotych, za czyn drugi na uwolnienie. Sąd z braku dowodów uwolnił oskarżoną.

— **Tow. Samodzielnych Kupców.** Dzień wieczornym o godz. 8-mej w lokalu r. Łyczynka od będzie się zebranie, na które przybędzie kierownik Centrali z Grudziądza. Zarząd.

### Kronika prowincjonalna.

**Brusy.** W Małych Chelmach panuje tyfus. Lekarz Kobylński stwierdził, że dziewięć osób choruje na tyfus. Wójtostwo przedsięwzięło wszystkie środki, ażeby choroby ta się nie rozszerzyła.

**Czersk.** W niedzielę, dnia 14 bm. odbyły się zawody w piłkę nożną pomiędzy Czerskim Klubem Sportowym a gdańskim „Bałtykiem”. Gra zaczęła się o godz. 4 po poł. Wynik zawodów był 2 : 0 (1 : 0) na korzyść Czerska. Podczas przerwy dokonano zdjęcia fotograficznego z obu drużyn. Publiczność, której było dużo, z żywym zainteresowaniem śledziła przebieg gry.

**W. Kack.** Nie wszystkim mieszkańcom wioski naszej smakuje wódka polska i dlatego od czasu do czasu udają się na obszar gdański po likierki gdański. Jednemu się uda więcej, drugiemu mniej przemycić, ale są i tacy, którym likierki władze odbiorą i do kary zapiszą. Takie nieszczęście przydarzyło się p. J. L., bo wódeczkę kupił, zapłacił, a pić jej nie mógł i w dodatku karę zapłacił za przemycanie towarów monopolowych.

**Kościierzyna.** Donoszą nam, że w tamtejszej okolicy grzyby w lasach wskutek wilgotnego powietrza po raz drugi się obrodziły. Powierzchnia lasów jest nimi jak obsiana.

**Starogard.** Uruchomienie nowych zakładów fabrycznych firmy Winkelhausen, znajdujących się przy dworcu, nastąpiło w tych dniach. Z okazji tej uroczystości dla pracowników biurowych i robotników małe wieczorki. Dotychczasowe zabudowania fabryczne w mieście, zamienione na fabrykę octu i perfum, są własnością prywatną rodziny Winkelhausen.

**Górno.** We wtorek był tu miesięczny targ na bydło i konie. Wskutek braku gotówki pokup był mały. Większa część sprzedanego bydła nie została rozkupiona. Za jedną krowę płacono od 150—220 złotych. Krowy starszych roczników kosztowały od 80—120 złotych. Za bydło młodociane płacono 50 złotych i więcej. Konie robocze kosztowały 150—250 złotych. Za owce płacono od 10—25 złotych, za kózę 8—15 złotych. Świń wcale nie było. Za parę 6 8 tygodniowych prosiąt płacono 16—22 złotych, za otr. żyta 8 złotych.

**Strzepez.** Jako bardzo zapobiegliwy na zimę gospodarz, okazał się pewien właściciel w Starogardzie, bo jeździł do cudzego lasu i ścinał sosnki. Nie miał jednak szczęścia przy tej pracy, bo tamtejszy strażnik leśny mu w tym przeszkodził i teraz tędy musiał odpowiadać za to, że sosnek nie sadził, a pomimo tego je ścinał na swoją potrzebę.

**Wejherowo.** Tak w tut. okolicy jak i w sąsiednim powiecie puckim, padały bardzo długo deszcze tak, że rolnicy prawie rozpaczali, gdyż jeszcze sporo zboża, zwłaszcza owsa, nie zwieziono. Ostatecznie jednak nastąpiła pogoda, co wywodziło wielką radość. — Miejscowy proboszcz ks. prałat Walenty Dąbrowski, który niedawno obchodził złoty jubileusz kapłaństwa, z powodu podeszłego wieku i słabowitości ustępuje z tego stanowiska, na którym przez blisko 40 lat niestrudzenie pracował. Nastąpi to zapewne z początkiem października br. a proboszczem wejherowskim ma zostać ks. Roczyniański również rodowity kaszuba, będący obecnie profesorem religii w żeńskim seminarjum nauczycielskim w Wejherowie. Ks. prałat Dąbrowski zamieszka po swem ustąpieniu w tut. Klasztorze Sióstr Miłosierdzia. — Tut. żeńskie seminarjum nauczycielskie ma z czasem zostać zamienione na seminarjum męskie.

**Wejherowo.** Do tutejszej bóżnicy, jak donosi „Gazeta Kaszubska”, zaangażowali tutejsi żydzi nowego „kantora” z Kongresówki. Widocznie rozpoczynają najazd na nasze miasto i urządzają się w większym stylu.

— We wtorek w południe, przejeżdżał przez miasto nasze pociągkiem pociąg z Prus Wschodnich znany wróg Polaków i niezły arcyhakatyta feldmarszałek Mackensen. Gdy pociąg na dworcu wejherowskim przystanął, kazał Mackensen zasłonić okno firanką zapewne z obawy, aby go Polacy nie „przyrozylili”. Czy ktoś z panów ucyllindrowanych poszedł do wagonu mu już wdzięczności „zwycięskie dlonie” całować, nie zauważyliśmy.

**Nowemiasto.** We wtorek około godz. 4 po południu syrena straży ogniowej zaalarmowała ludność miasta do gaszenia pożaru, który powstał za miastem w zagrodzie p. Stemskiego i to w niewytłumaczony aż dotąd sposób w stodole, która też padła pastwą ognia wraz z chlewem, świniami i znajdującą się za stodołą stogiem zboża — Jedyne dom mieszkalny, masywny, kryty gontami, a broniony przez straż pożarną, oparł się zgubnemu działaniu pożaru. — Pożatem wszystkie zapasy znajdujące się w ogniem objętych budynkach oraz maitwy inwentarza uległy zupełnemu zniszczeniu.

**Ciechocino.** W ubiegły piątek odwiedzili złodzieje niespodziewanie mieszkanie wdowy Wiktorji Sliwińskiej, do którego weszli oknem podczas nieobecności właścicielki i skradli różnych przedmiotów na wartość 100 złotych. Jak ludzie po wsi opowiadają, miała to być jakaś kochająca się parka, która jednak samą włością nie żyje i co się da dla wzmocnienia sił po drodze zabiera.

**Lidzbark.** Śmierć w płomieniach. Wielki pożar srożył się w nocy z niedzieli 7-go na 8-go bm. w naszym mieście, skutkiem czego zgorzał doszczętnie dom kupca pana Stanisława Kopciewicza przy pl. Halera wraz z składem bławatów. Szczególnie pożalowania godna jest śmierć właściciela p. K., który zginął w ogniu. Pożar wybuchł w tylnych zabudowaniach z przyczyny niewiadomej i rozszerzył się z taką szybkością, że mieszkańcy niczego uratować nie mogli.

Sp. Kopciewicz z wielkim trudem wyratował dzieci i mimo że gwałtem zatrzymywano go, wyrwał się z rąk ludzi, rzucił się do płonącego domu, aby jeszcze wydobyć pieniądze, lecz było zapóźno; wrócić już nie mógł i znalazł śmierć w płomieniach. Dom z całym dobytkiem spłonął doszczętnie, mury nawet się zapadły, przebijając sklepienia podziemne.

Mieszkańcy nie uratowali nic prócz życia i tego, co mieli na sobie. Żona sp. Kopciewicza była z dwoma córkami na zabawie, a gdy przybiegła na wiadomość o pożarze, zastała tylko morze płomieni. Rodzina sp. Kopciewicza, która zażywała ogólnego poważania w mieście, straciła wszystko a nadto jeszcze zginął ojciec i mąż. Przeszukano zgłiszczą po pożarze i nie zdołano odnaleźć nic ze szczątków nieboszczyka. Sąsiednie domy pp. Licznierskiego i Sadowskiego go zdołała Straż Pożarna uratować.

**Toruń.** W majątności Kowros pokąsał wściekły pies znajdujący się na pastwisku bydło p. Feldta. Po pewnym czasie okazały się pomiędzy bydłem objawy wścieklizny, wskutek czego 13 sztuk musiano zabić i spalić.

Pastuch, który również został pokąsany znajduje się w stanie beznadziejnym w lecznicy w Toruniu. Psa nie zdołano ułbić i dla tego włościom w powiecie zaleca się nad pasącym się w polu inwentarzem piłą baczność, gdyż zejść łatwo mogą dalsze wypadki pokąsania.

Specjalnej komisji oddany został nadzór nad majątkiem i pozostałym inwentarzem.

**Toruń.** (Zupełnie jak w Rosji). „Słowo Pomorskie” zanieszcza list właściciela domu p. Grobelskiego. Oto prowadził on sprawę eksmisyjną przeciwko optantowi Dietrichowi. Dietrich tymczasem zażądał się z radcą województwa p. dr. Wilhelmem Hofmelem, który pod koniec urzędowania p. wojewody Brejskiego przybył do Torunia i oddał mu to mieszkanie, a sam przeniósł się do teścia. Grobelski nie o tem nie wiedział. Otrzymał nawet klucz od Dietricha, gdy tenże się wyprowadził, gdy obejmował mieszkanie, zastał tam już dwóch policjantów i jednego woźnego z województwa. Policjanci ci nie mogli się wykazać żadnym urzędowym zleceniem, tylko jeden z nich oświadczył ustnie, że ma polecenie od naczelnika Kwiatkowskiego z województwa niedopuszczenia Grobelskiego do mieszkania. Wkrótce zjawił się również dr. Hofmekl, oświadczając, że jako „obarpresydialat” on tylko ma do gadania. Gdy p. Grobelski oświadczył, że to jest bezprawie, chciano go przez mocą wyprowadzić z drzwi i wydrzeć mu klucze do mieszkania, przyczem został poważnie skałeczony. Sprawa oddana została prokuratorowi.

### Z dalszych stron.

**Płock.** (Błuznierca marjawicki). Tak zwany papież marjawicki Kowalski, który sam nazywa się arcybiskupem marjawitów, oddany został prokuratorowi, ponieważ pozwolił sobie na wydanie „listu paster-

skiego” do kapłanów rzymsko-katolickiego Kościoła, w którym nawołuje ich do porzucenia mszy św. List ten uznany został za bluźnierstwo, rzucone publicznie i wywołujące zgorzelenie. Jestto ciekawy „sługa Boży”. Dopóki był kawalerem, mało dawał o sobie słyszeć. Skoro zaś wziął, jak powiada, „mystyczny ślub” z jakąś piękną osobką, wzięła go ochota do obwieszczenia światu swych „objawień Bożych”. Rozsądny człowiek w brudnie te wierzyć nie będzie, ale nie można pozwolić na to, ażeby w katolickiej Polsce pozwalał sobie taki sprośnik drwić publicznie z Kościoła św.

**Kraków.** (Największy wydawca gazet w Polsce). Wydawca krakowski „Kurjera Ilustrowanego” Dąbrowski wydzierzał gazetę „Nową Reformę”, rozpoczął wydawać krakowskie pismo ilustrowane „Siatowid”, obejmuje wydawnictwo warszawskiego „Echa” itd., słowem p. Dąbrowski staje się największym właścicielem dziennikarskim w Polsce.

**Kraków.** Krakowski żydowski „Nowy Dziennik” donosi, że w czasie od 1 kwietnia do 31 lipca zgłosiło się do rabinatu warszawskiego 35 chrześcijan z różnych okolic kraju, którzy chcieli przyjąć wiarę żydowską, ażeby się móc pożenić z żydówkami, przy czem chcieli się poddać obrzezaniu. Nie wiadomo, czy to żydowskie pismo czasem nie zmyśla. Warjatów coprawda jest w Polsce dosyć, ale nie wierzymy, ażeby ich było aż tylu.

**Sulmierzyce.** (A nie chodź kraść cudzego owoc!) W nocy na 5 bm. wybrali się ślusarz Paweł B. i robotnik St. z Sulmierzyca na kradzież owocu na szosie do Odolanowa. Przy kradzieży spadł B. z drzewa na szosę i odniósł tak ciężkie zewnętrzne i wewnętrzne obrażenia, że utracił przytomność i nie mógł powrócić o własnych siłach do domu. Przywołany lekarz stwierdził wstrząśnienie mózgu. Obaj niefortunni złodzieje pracują w fabryce i mają stały zarobek.

**Bytom.** (Nie wracać późno do domu, nie mając klucza). Służąca pewnego piekarsza wychodząca z domu nie zabrała klucza. Kiedy zaś wróciła, było już późno i brama zamknięta.

Aby się dostać do mieszkania postawiła drabinę do muru, po której chciała wejść do mieszkania. Spadła jednak z drabiny i odniosła ciężkie urazy wewnętrzne oprócz licznych złamań kości. W stanie beznadziejnym odstawiono ją do szpitala.

## Ostatnie telegramy.

### Studenci zagraniczni na Śląsku.

W poniedziałek przybyła do Katowic wywiezka 2 kongresu studentów zagranicznych. Gości powitano w imieniu wojewody. Przemawiali kolejno Francuz, Włoch i Anglik, dziękując za przyjęcie i wznosząc okrzyk na cześć Polski.

### Danja pod komendą Anglii.

Danja zamierza z Anglią zawrzeć przymierze na tej podstawie, że Anglija po całkowitem rozbrojeniu Danji obejmie opiekę nad jej bezpieczeństwem i będzie miała prawo obsadzać porty duńskie. Rząd angielski godzi się na to.

### Wykryty skład bomb w Poznaniu.

Władze zrewidowały w Poznaniu rozmaite fabryki. W pewnej fabryce wódek wykryto ogromny skład bomb. Władze prowadzą śledztwo, w jaki sposób tam dotąd bomby się dostały.

### Wynik wyborów do Kasy Cherych w Poznaniu.

Lista 1 (niezależna) 3883, lista 2 socjalistyczna 3896, lista 3 Narodowej Partji Robotników 4824 głosów.

### Nowe pokłady węgla w Anglii.

Yorshire odkryto pokłady węgla. Zaczynają się one w pobliżu wybrzeża morskiego i ciągną się pod morzem 60 mil morskich. Pokłady te zapewnić mają Anglii węgiel na przeszło 400 lat.

### Ojciec św. za międzynarodowym sądem rozjemczym.

Pismo watykańskie „Osservatore Romano” pisze, że Papież kilkakrotnie polecał załatwienie zatargów pokojowych na drodze rozjemczej, najlepszą bowiem rękojmją pokoju nie są bagnety, lecz zaufanie i wzajemna przyjaźń.

### Komitet do spraw rozbrojenia.

Komisja rozbrojeniowa postanowiła utworzyć specjalny komitet, który ma rozpatrywać wnioski wszelkich państw, należących do Ligi Narodów w sprawie zabezpieczenia swych granic. Wnioski te mają być później ujęte w ogólne sprawozdanie dla przyszłej międzynarodowej komisji rozbrojeniowej. Do komisji należą przedstawiciele Anglii, Francji, Polski, Włoch, Węgier, Rumunii, Norwegii, Szwecji, Czechosłowacji, Belgii, Japonii i Chili.

### Oficerowie francuscy w Polsce.

Do Warszawy przybył 14 września pułkownik francuskiego sztabu generalnego Dunsne, naczelnik wydziału wyszkolenia. Wraz z nim przybyło kilku wyższych oficerów, którzy zamierzają zwiedzić szkoły wojskowe i obozy ćwiczebne.

### Wielki wybór

w meblach koszykowych, czolnach hokrach, fotelach, leżankach, łózkach dziecięcych, koszykach dla niemowląt

## Ludwik Rasch

### Ceny niskie

kosze podróżowe, walizy, kosze do bielizny i rynkowe w różnych wykonaniach, stojaki i koszyki do szycia, koszyki do chleba

**Mała ententa nie chwieje się**

Serbski minister spraw zagranicznych Marinkowicz oświadczył dziennikarzom, że Mała ententa trzyma się i pracować będzie wspólnie i bynajmniej nie zanosi się na jej skasowanie.

**A więc była prawdziwa bomba.**

W procesie Steigera za usłowany zamach na Prezydenta Rzeczypospolitej wyszło na jaw, że rzucona bomba była pochodzenia rosyjskiego, składała się z 4 rodzajów materiałów wybuchowych i mogła zabić lub ciężko ranić osoby, znajdujące się w promieniu 8-10 metrów.

**Sledztwo przeciw**

sprawcy zamachu na Prezydenta Rzeczypospolitej zostało zakończone. W poniedziałek sąd doraźny rozpoczął swą działalność.

**Chiny przeciw Europejczykom.**

Rząd chiński oświadczył się przeciw mieszaniu się Europejczyków w jego sprawy i oświadczył, że z powstaniem sam sobie da radę.

**Ruch w Towarzystwach.**

**Chojnice.** Baczność Sokół z powiatu. Wszyscy Sokół a mianowicie z gniezd Brusy, Czersk, Rytel, Łez, Lubnia, Zalesie, Ogorzelny i Ozyczkowy, stawiają się w myśl rozesłanego im okólnika i programu w niedzielę dnia 21 bm. najpóźniej o godz. 7 rano w Chojnicach, celem wzięcia udziału w zawodach i wolnych ćwiczeniach w dzień Święta Przysposobienia Wojskowego. Czołem

Okręg II. Tow. Gimn. Sokół  
prez. Dolata.

**Chojnice.** Zbiórka Tow. Powstańców i Wojaków odbędzie się w czwartek dnia 18. b. m. o godz. 17<sup>30</sup> w salce p. Żelaznego. Każdy członek powinien się na tę zbiórkę stawić, gdyż będą omawiane bardzo ważne sprawy. W szczególności powinni się stawić zawodnicy w S. P. W. W piątek bierka wypadnie z powodu ćwiczeń zawodników. „Wolność”

Zarząd.

**Dział gospodarczy.**  
**Wstępne notowanie giełdowe**

w złotych i groszach.

Warszawa, 14 9. godz. 10. (A. W.)

Dolary 5.16 za dolara. Funtów angielskich 23.02 za 100 fr. Franki francuskie 27.75 za 100 fr. Franki belgijskie 25.80 za 100 fr. Franki szwajcarskie 97.10 za 100 fr. Liry włoskie 22.67 za 100 Hrw. Korony czeskie 15.12 za 100 kor. Korony austr. 7.26 za 100 koron.

Tendencja: utrzymana

Gdańsk 14. 9. godz. 10. (A. W.)

Dolary 5.60. Guldeny gdańskie 108 za 100 zł.

**Ogłoszenie.**

Z powodu znacznych kosztów inwestycyjnych pobierać będziemy od dnia 1 WRZESNIA rb.:

za 1 kwtdz. światła	60 groszy
za 1 kwtdz. sily	40 „
za 1 mtr. gazu	30 „
za 1 mtr. wody	10 „
za dzierżawę licznika	50 gr. miesięcz.
za „ gazomierza	30 „
za „ wodomierza	10 „

Chojnice, dnia 15. września 1924 r.

**Elektrownia Miejska**  
Gazownia i Wodociągi  
w Chojnicach.

**Przetarg.**

Kierownictwo Rejonu Intendantury Grudziąd odda w drodze nieograniczonego przetargu publicznego **dostawę arendacyjną mięsa świeżego** na czas od 1. 11. 1924 r., do 31. 1. 1925 r., dla Garnizonu Chojnice.

Otwarcie ofert dnia 4. października 1924 r. o godz. 10 tej w Garnizonowej Komisji Mięsnej w Chojnicach w lokalu Komendy Garnizonu.

Obowiązują ceny stałe.

Zasadnicze warunki tej dostawy są zawarte w ogłoszeniach publicznie plakatowanych.

Szczegółowych wyjaśnień udziela w godz. urzędowych G. K. M. Chojnice.

Kierow. Rej. Int. zastrzega sobie swobodę w ocenie i wyborze ofert.

Kierownik Rejonu Intendantury Grudziąd  
I. dz. 7203/24.

**Sprzedaz licytacyjna.**

Celem pokrycia należności podatkowej odbędzie się w piątek, dnia 26 września rb. o godzinie 11 przed południem w CZERSKU na składnicy p. Braoskowskiego sprzedaż licytacyjna **desek 23 mm. ca. 18 kbm.**

O tem zawiadamia sekwestратор przy Urzędzie Skarbowym podatków bezpośrednich i opłat skarbowych w Chojnicach.

Chojnice, dnia 15 września 1924 r.

**Na czas młócenia**

polecam

Benzynę, Benzol, olej maszynowy, cylindrowy pasy zapędowe włosiennie i skórzanne rzemienie do maszyn do szycia jako i wosk na takowe i t. d. i t. d.

**Richard Gehrke**

centrala samochodów

Telefon nr. 108. Telefon nr. 108.

**DRUKI**

wszelkiego rodzaju wykonuje szybko, gustownie i po cenach umiarkowanych :- :- :- :-

Drukarnia „Dziennika Pomorskiego”

CHOJNICE, ulica Człuchowska, nr. 13.

Mam do natychmiastowego oddania

**300 ctr. tomasówki**

(Sternmarke) 18% po cenie 5,50 złotych za 50 kg. za gotówkę lub za żyto.

**200 ctr. żyta petkuskiego**

I. odsiew pod gwarancją Izby rolniczej za gotówkę lub zamianę za żyto.

**W. Literski, Brusy.**

**Nadszedł**

**Węgiel drzewny-bukowy**  
do prasowania i spajania żelaza — również **górnosi. węgiel kostka i orzech**  
z najlepszych kopali jako też

**brykiety marka „Ilse i Kaiser”**  
Ofiaruje po cenach niższych

**Biuro Opałowe Rol.**

„BOR”  
(dawn. „Opal”)  
Dworcowa 44. — Tel. 47.  
Najtańsze źródło zakupu.

**Polecam**

mój bogato zaopatrzonej skład w rowery, maszyny do szycia także i centryfugi

Cześći składowe do rowerów i maszyn stale na składzie. Wszelkie reparacje wykonuje się szybko i gustownie.

J. Giersch, Pl. Jerzego 7.

**C. B. „EXPRESS”**

Bydgoszcz

Główne biuro—Jagiellońska 70 Tel. 665, 790, 800

Hurtownia gazet i biuro ogłoszeń

poleca

w abonamencie i pojedynczych egzemplarzach gazety

czasopisma  
pisma sportowe  
pisma fachowe  
żurnale  
krajowe i zagraniczne.

**Dom**

z wolnym składem do sprzedania w powiatowym mieście, nadający się do interesu. Cena 4,000 złotych.

Gdzie, wskaże ekspedycja nin. pisma.

**Młoda panienska**

która ukończyła kursy handlowe poszukuje praktyki w biurze bezpłatnie. Łaskawe zgłoszenia pod off. 24 do nin. pisma.

**Poszukuję gospodyni**

do plebanji lub do samotnej osoby. Świadectwa bardzo dobre. Łask. zgłoszenia pod off. 21 do nin. pisma

**Poszukuję umebłowanego pokoju**

Zgłosz. do eksp. nm. gazety pod 60.

**Poszukuje się od zaraz robotnika domowego**

z całodziennym utrzymaniem. SZULC, Dworcowa 9.

**Poszukuje się od zaraz uczennica**

do oddziału konfekcji damskiej. Firma Jul. Schreiber Gdańska 17.

**Rolnicy! Rolnicy!**

Do upraw jesiennych polecamy słynne traktory rolnicze

**„Fordson”**

pracujące naftą, benzolem i benzyną. Kupujący otrzymują od firmy zaświadczenia zużywalności paliwa, na podstawie których otrzymać można od władz zwolnienie materiałów napędowych od podatku. W ten sposób wszystkie roboty kalkulują się bardzo tanio.

**samochody osobowe i ciężarowe marki „Ford”**  
zawsze na składzie.

**Samochody „Buick”.**

**Firma „Elabor”, Gdańsk**

Kohienmarkt 7. — Tel 6209

**Tzew, Sambora 14**

tel. 146.